

Agnieszka Włodarczyk, Twoja mała Aga

6:22, na dworcu pusto
Jakby ktoś dziś mi na przekór wstrzymał wszelki ruch
Kotku, obawiam się, że
to było pożegnanie
Nawet spóźniony pociąg nie rozmiękczy mnie

Za dużo słów
W łóżku chłód
Wieczny żal
Miłości głód
dręczy nas
A dobrze wiesz,
że tych ran nie leczy czas

Twoja Mała Aga sobie radzi
I nie bój się, nie żałuj nie
Tylko pozwól mi już iść

Twoja Mała Aga sobie radzi
I nie bój się, nie żałuj nie
Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi iść
Tylko pozwól mi już iść

Samotność ma dziwny smak
Kiedy jej próbujesz
w chwilach, gdy w objęcia
wkrada się lęk
Jak długo może trwać
takie zawieszenie?

Za dużo słów
W łóżku chłód
Wieczny żal
Miłości głód
dręczy nas
A dobrze wiesz,
że tych ran nie leczy czas

Twoja Mała Aga sobie radzi
I nie bój się, nie żałuj nie
Tylko pozwól mi już iść

Twoja Mała Aga sobie radzi
I nie bój się, nie żałuj nie
Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi iść
Tylko pozwól mi już iść

Za dużo słów
W łóżku chłód
Wieczny żal
Miłości głód
dręczy nas
A dobrze wiesz,
że tych ran nie leczy czas

Twoja Mała Aga sobie radzi
I nie bój się, nie żałuj nie
Tylko pozwól mi już iść

Twoja Mała Aga sobie radzi i

I nie bój się, nie żałuj nie
Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi iść
Tylko pozwól mi już iść

Tylko pozwól mi już iść

Pozwól mi,
Pozwól mi iść,
Tylko pozwól mi już iść

Tylko pozwól mi już iść!